

# Pytania o Polskę. Czy będzie

**Co zbudowaliśmy w wolnej Polsce, a co nam się nie udało? Czy zawsze dokonujemy dobrych wyborów? Jak rozumieć dziś chrześcijaństwo? Jak zadbać o nasze bezpieczeństwo w obliczu współczesnych zagrożeń?**

Stanisław Sowa  
s.sowa@nowiny24.pl

## Społeczeństwo

**Na ważne pytania o Polskę, Europę, świat odpowiadali prelegenci debaty „Polskie szanse i zaniechania”, którą zorganizowała Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, a która - przy komplecie publiczności - odbyła się 18 grudnia w Filharmonii Podkarpackiej (publikujemy najciekawsze fragmenty wypowiedzi). Dyskusję moderował Wojciech Bonowicz, poeta, dziennikarz „Tygodnika Powszechnego”.**

### Czym jest chrześcijaństwo, Kościół?

**O. Ludwik Wiśniewski:** Leszek Kołakowski, wybitny filozof, napisał, że Dobra Nowina to nie zestaw dogmatów, nie struktura kościelna, ale rewolucja serca, która zmienia ludzkie życie. Korzeniem jest miłość. Chrześcijańska miłość wyzwala w grzesznym człowieku, bo każdy jest grzeszny to, co najszlachetniejsze, to co jest w nim boskie.

Cywilizacja europejska jest chrześcijańska, ale to chrześcijaństwo nie jest jednoznaczne z religią. Od czasu do czasu potrzebujemy w Polsce jakby dowodu na to, że pozornie pogański Zachód jest bardziej chrześcijański niż katolicka Polska. W ostatnich latach udowodnił nam to stosunek do uchodźców. Kraje zachodnie zachowały się tak, jak polecił Chrystus, otwarły się na ludzi biednych, a katolicka Polska zatrzasnęła drzwi.

Wydaje mi się jednak, że coś dobrego zaczyna dziać się w Kościele. Większość biskupów i duchownych już ma poczucie winy. Przez całe lata żyliśmy w euforii i wydawało się, że wszystko jest najlepiej. Wszystko dzieje się doskonale. I to jest dla mnie pewna nadzieja. Wydaje się, że mamy już poczucie winy i zaczynamy sprzątać.

### Jak zachować się w obliczu zła i panoszącej się nienawiści?

**O. Ludwik Wiśniewski:** - Leszek Kołakowski mówi, że zło i grzech w życiu ludzkim są nieuchronne, ale twierdzi, że instrumentem przeciwdziałania złu jest przypomnienie o konsekwencjach czynionego przez nas zła. Trzeba pokazywać

prawdę o złu, nie tylko ukazywać, ale wskazywać na konsekwencje tego zła. Wzbudzać poczucie winy - to jest droga eliminowania zła w życiu. Uznanie własnej winy jest początkiem drogi naprawy.

Kłęska w życiu człowieka rozpoczyna się wtedy, gdy ludziom wydaje się, że są dobrzy, bezgrzeszni. Podobnie jest z Kościołem i państwem. Kiedy słyszę od rządzących, że wszystko jest cudownie, że oni są świetni, to przewiduję zbliżającą się kłęskę. Nie tak dawno miałem okazję rozmawiać z aktualnym premierem. Powiedziałem: proszę nie pozwolić, by ludzie uważali pana za zbawiciela i cudotwórcę. I dodałem: proszę od czasu do czasu powiedzieć coś dobrego o swoich poprzednikach.

### Co nam się udało, a co nie, w polityce wschodniej?

**Paweł Kowal:** Z naszymi braćmi, bo tak mówią opozycja w latach 80., tak mówił Jan Paweł II, tak mówili twórcy „Kultury” w Paryżu, Ukraincami, Białorusinami, Litwinami rozstaliśmy się w 1939 roku, gdy zaczęła się wojna, w pewnym gniewie. Różne rzeczy się nie udały. Wołyń, zmiana granic, same nieszczęścia. Nasi so-

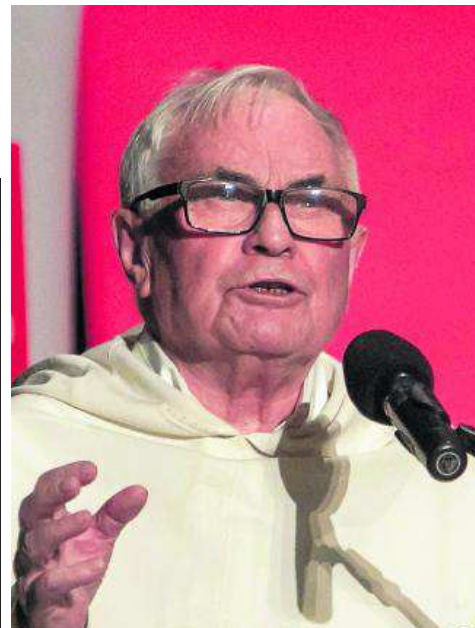
jusznicy w latach 80. bali się jednego: jak będą wyglądały nasze relacje z narodami na Wschodzie. Że wróci ten gniew, niepewność, resentyment. Ja wiem, że to częściowo dziś wróciło. Ale największym sukcesem w polityce wschodniej było to, co właściwie nie udało się żadnemu narodowi w Europie. Myślę, że to Jan Paweł II wzmościł przekonanie u naszych polityków, że trzeba się pogodzić. Ma już nie być wojny. I to się nam udało.

Nie udało się opanować naszego charakteru narodowego. Jesteśmy niepraktyczni. Nie udało nam się zbudować dobrych relacji gospodarczych. Z Litwą dopiero w ostatnich latach (inwestycja w Mozejkach).

### Jak kształtować nasze relacje z Zachodem?

**Aleksander Hall:** Zaczynaliśmy dobrze. Dążyliśmy do NATO i UE. Te cele zostały osiągnięte przez obóz solidarnościowy, ale były także kontynuowane przez partie, które później przejęły władzę. Największy sukces polega na tym, że oponent polityczny (SLD) przejął cele słuszne, wytyczone przez obóz solidarnościowy.

Coś bardzo istotnego zmieniło się w 2015 roku. Świat stał



**O. Ludwik Wiśniewski (dominikanin, duszpasterz akademicki, rekollekjonista, działacz opozycji antykomunistycznej w PRL. W 2010 r. szeroko komentowano jego list do nuncjusza apostolskiego w Polsce zawierający krytykę struktury Kościoła katolickiego w Polsce):** Od czasu do czasu potrzebujemy w Polsce jakby dowodu na to, że pozornie pogański Zachód jest bardziej chrześcijański niż katolicka Polska. W ostatnich latach udowodnił nam to stosunek do uchodźców. Kraje zachodnie zachowały się tak, jak polecił Chrystus, otwarły się na ludzi biednych, a katolicka Polska zatrzasnęła drzwi.

się znowu bardziej niebezpieczny. Zaczęły się rozchodzić drogi Europy i Ameryki. W Polsce nowy rząd postawił na pielęgnowanie stosunków z USA, ale jednocześnie uznał, że relacje panujące w Unii Europejskiej są dla Polski dyskryminujące.

Błędem było wypisanie się z kręgu dużych europejskich państw, by budować trochę egzotyczną koncepcję między-morza. Najpoważniejszym problemem jest wejście we frontalny spór z instytucjami UE dotyczący poszanowania prawa w Polsce, konstytucji i niezależności sądów. Są takie spory, w którym nie miałbym wątpliwości, by stanąć za polskim rządem. Unia też może się mylić. Ale w tym sporze dla mnie raczej są oczywiste. Moich praw jako obywatela Polski, polskiej konstytucji nie broni polski rząd. Bronią ich instytucje unijne. Jest to upokarzające dla mnie jako Polaka. Bo to Unia ma rację, a nie polski rząd.

Władze polskie używają godnościowej retoryki, ale ta

godnościowa polityka ma przyciągnąć politykę, która jest niebezpieczna dla obywateli naszego kraju. Żyjemy w czasach bardzo niebezpiecznych. Świat wszedł w epokę wielkich niebezpieczeństw, napięć, migracji, odtworzenia imperiów, tworzenia się nowych i rozchodzenia się dróg Europy i Ameryki. Nie wiadomo jak daleko te drogi się rozjeżdżą. Ale to są realia, w których żyjemy. W tych czasach narody europejskie powinny trzymać się razem.

### Czy mamy szansę coś zmienić w relacjach międzynarodowych?

**Aleksander Hall:** Czy obronimy naszą tożsamość i zagwarantujemy bezpieczeństwo Europejczyków, szanując konstytucję, rządy prawa, szanując również potrzeby humanitarne, czy też w dłuższej perspektywie zwyciężą ci, którzy mówią: naszej tożsamości, bezpieczeństwa naszych obywateli nie zagwarantujemy, utrzymując instytucje UE, potrzebne są rządy silnej ręki, czasem przechodzące



Drugą odsłonę cyklu paneli dyskusyjnych pn. „W labiryncie świata” zorganizowała WSliZ we współpracy z Klasztorem Ojców Dominikanów w Rzeszowie i „Tygodnikiem Powszechnym”. Sala Filharmonii Podkarpackiej wypełniła się niemal do ostatniego miejsca